

W międzyczasie

Plan filmowy w zakładzie pogrzebowym

Mieszkańcy Wołomina mogli niedawno podziwiać plan filmowy w swoim mieście. Ekipa filmowa nowego serialu TVN pt. „Odrwóce” postanowiła nagrać akcję filmu w zakładzie pogrzebowym „ARC” przy ul. Piłsudskiego 17. Filmowcy szukali miejsca odosobnionego, małowidocznego, a zarazem nowoczesnego. Wybrali zakład Katarzyny Leszczyńskiej. Właścicielka była mile zaskoczona. Na planie tegoż filmu występuje wielu znanych aktorów. Do Wołomina przyjechali m.in. Anna Dereszewska oraz Marian Dzigieł. Wiele mieszkańców naszego miasta pokusiło się o zrobienie sobie zdjęcia z gwiazdami telewizyjnymi.

W konnym tramwaju

W niedzielę 24 września w Wołominie odbywały się Europejskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. W ramach tychże obchodów Miejski Dom Kultury zorganizował dwa przejazdy pojazdami konnymi, które przypominały międzywojenne tramwaje. Trasa przejazdu rozpoczęła się przy dworcu kolejowym i wiodła ulicą Legionów do rezerwatu Grabiec i dalej ulicami Wołomińską, Kruczą do Granicznej, Sikorskiego do Mariana i dalej Nowowiejską do Żelaznej. Atmosfera towarzysząca przejazdom była naprawdę uroczą. Jerzy Pasztalaniec przygrywał na akordeonie. Wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni.

Srebro dla Zespołu Szkół

Zespół Szkół im. Marynarki Wojennej RP z Wołomina otrzymał srebrne odznaczenie za zasługi dla obronności kraju. 23 września podczas IV Światowego Zjazdu Kombatantów uroczystości udekorowano sztandar Zespołu Szkół nr 4. Uroczystości odbyły się na Błyskawicy, czyli okęcie muzeum w Sali Kaprów. Akt nadania osobiście podpisał minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski. Szkołę podczas uroczystości reprezentowali: Małgorzata Posmyk, dyrektor szkoły; Aleksandra Boniecka, nauczyciel; poczet sztandarowy, dwójce rodziców oraz Halina Bonecka Naczelnik Wydziału Oświaty.

Święto Ziemniaka

Po raz kolejny w Jadowie obchodzone Święto Pieczonego Ziemniaka. Impreza miała miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury i odbyła się 22 września. Część artystyczną przygotowali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Myszadlach. Organizatorzy zapewnili szereg zabaw i konkursów, gdzie uczniowie ze Szkół Podstawowych w Jadowie, Myszadlach, Urlich oraz Siewnicy mogli wziąć udział. Do ciekawszych konkursów można zaliczyć konkurs plastyczny „Cielne Oko”, „Sprawne nogi” oraz „Karaoke”. Najlepszą drużyną okazał się zespół z PSP Jadów. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni słodyczkami i pamiątkowymi dyplomami.

Nieprawidłowości w gospodarowaniu odpadami

Rekultywacja wysypiska w Ząbkach

Pod pozorem rekultywacji byłego wysypiska śmieci w Kawęczynie na pograniczu Rembertowa i Ząbek za ulicą Powstańców od kilku lat trwa składowanie osadów (szamba) z Warszawskich oczyszczalni ścieków. Z roku na rok góra nieczystości rośnie o kilka metrów za przyczyną składowania zagęszczonych ścieków i zasypywania kolejnych warstw gruzem i popiołem z elektrociepłowni Kawęczyn.

Po zmianie władz wojewódzkich i dostrzeżeniu woli uczciwego rozwiązywania problemów społecznych przez obecnych wojewodów, w dniu 28.08.2006 r. złożyłem pismo do wicewojewody Jacka Sasina, informując, że Konsorcjum Tuszynski-Energoutech pod pozorem rekultywacji starego, nielegalnego wysypiska odpadów, tworzy i rozbudowuje od 1997 roku nielegalne składowisko odpadów. Na składowisko to dowożone są między innymi osady ściekowe, pochodzące z Oczyszczalni Ścieków „Czajka” i Pruszkowa.

Analiza dokumentów, jakimi legitymuję się Konsorcjum Tuszynski-Energoutech, wskazuje, że Konsorcjum to prowadzi rekultywację ww. wysypiska odpadów, w oparciu o decyzje wydane przez władze m. st. Warszawy. W mojej ocenie decyzje te są sprzeczne z obowiązującym prawem. Rekultywacja wysypiska powinna zakończyć się już dawno, a Konsorcjum pod jej pozorem stworzyło górę odpadów o ponad 21 m wysokości.

Osady ściekowe pochodzące z Oczyszczalni Ścieków „Czajka” były również zagospodarowywane niezgodnie z przepisami prawa w Gralowie, gdzie składowano je bezpośrednio na polach uprawnych z przekroczeniem dopuszczalnych norm oraz zakopywane w wyrobiskach pożwirowych w Glinieju i dotychczas w Ząbkach.

Proceder składowania odpadów pod pozorem wykorzystywania ich do rekultywacji jest znany nie od dziś i stosowany jest nagminnie i na ogromną skalę. Z tego powodu, w celu przerwania tego procederu zamieszczono zapis, że „prawo ochrony środowiska oraz innych ustaw ulegają wygaśnięciu w całości lub części dotyczącej zastosowa-

nia odpadów w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy”. W międzyczasie zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie odzysku lub unieszkodliwiania odpadów poza instalacjami i urządzeniami, w którym szczegółowo określono warunki odzysku mieszaniny popiołów paleniskowych, żużli i pyłów z odwodnionymi osadami ściekowymi do rekultywacji biologicznej zamkniętych składowisk lub ich części. Warunki określone w ww. rozporządzeniu dla procederu prowadzonego w Kawęczynie przez Konsorcjum Tuszynski-Energoutech są ewidentnie naruszane, a grubość warstwy stosowanych odpadów została kilkakrotnie przekroczona.

Zastanawiający jest fakt, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska po interwencji w ubiegłym roku przeprowadził kontrolę składowiska w Kawęczynie i nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. Na skutek mojej interwencji na wyższym szczeblu Mazowiecki Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził ponowną kontrolę w Przedsiębiorstwie P- U. ENERGO-UTECH Kawęczyn Sp. z o.o. prowadzącym rekultywację byłego składowiska odpadów komunalnych przy ul. Chelmyńskiej 180.

Nadesłane mi na początku września br. wyniki kontroli i wyniki przeprowadzonych badań wykazały przekroczenie warunków określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska w zakresie wskaźnika ATT. Łączna liczba żywych jaj pasożytów jelitowych (w 1kg suchej masy komunalnych osadów ściekowych, pobranych w dniu 4 sierpnia br. ze świeżo przywiezionej partii osadów) wyniosła 747 szt. Według przepisów łączna liczba żywych jaj pasożytów jelitowych w 1kg suchej

masy komunalnych osadów ściekowych stosowanych do rekultywacji terenów – nie może przekroczyć 300 szt., a przekroczyła o 447 szt.

Ponadto stwierdzono, że prace rekultywacyjne na składowisku wykonano niezgodnie z dokumentacją i wydanym pozwoleniem, ponieważ nie zlikwidowano stromych skarp, które w porównaniu z rokiem 1997 są wielokrotnie wyższe. Ponadto nie doprowadzono kształtu wysypiska do krajobrazu otaczającego terenu. Rekultywacja została przeprowadzona nieprawidłowo, nie wykonano instalacji studni odprowadzających w postaci rur PCV. Nawet nie został odcjęty dopływ wód opadowych, ponieważ górna warstwa nie została utwardzona i nie uformowano łagodnych spadków, nie wyeliminowano pylenia przez układanie warstwy izolacyjnej.

Wokół składowiska nie prowadzi się monitoringu wód podziemnych, co jest wymagane przepisami, ponieważ nie wymagali tego urzędnicy wydający decyzję. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska zamierza ukarać Przedsiębiorstwo, które nieprawidłowo zagospodarowuje wysypisko i skierować szereg wniosków pokontrolnych do instytucji różnych szczebli. To dobrze, ale nie ufając urzędnikom, natychmiastowo złożyłem ponowne pismo do wicewojewody Jacka Sasina z apelem o natychmiastowe zamknięcie funkcjonującego ponad prawem składowiska i wszczęcie postępowania administracyjnego w celu unieważnienia wszelkich pozwoleń na składowanie w/w odpadów na pograniczu Ząbek i Rembertowa. Poprosiłem o bezzwłoczne przeprowadzenie wszelkich badań wód gruntowych dotyczących sprawdzenia oddziaływania



**Ryszard Walczak -
radny powiatu wołomińskiego**

wysypiska na środowisko, by jak najszybciej przeciwdziałać ewentualnym zagrożeniom dla zdrowia i życia mieszkańców Ząbek.

Interwieniowałem również do Zarządu MPWIK o natychmiastowe wstrzymanie wydawania osadów do składowiska w Kawęczynie. Wcześniej moje pisemne zapytania o jakość sprawowanej kontroli nad składowaniem wytwarzanych odpadów w oczyszczalniach MPWIK, przyniosły efekt w postaci unieważnienia ostatnio rozstrzygniętego przetargu na kolejny wywóz kilkuset ton nieczystości na pogranicze Ząbek.

O tych nieprawidłowościach i zagrożeniach poinformowałem również p.o. Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy Kazimierza Marcinkiewicza, przesyłając wszelkie składane pisemne interwencje i protokoły pokontrolne WIOŚ. Zaapelowaliśmy do Pana Prezydenta o przeprowadzenie kontroli wewnętrznej i natychmiastowe wstrzymanie składowania osadów z oczyszczalni Warszawskich oraz usunięcie wszelkich zagrożeń i w tym celu przeprowadzenie niezależnych badań wód gruntowych na pograniczu Ząbek z Rembertowem.

Mam nadzieję, że konsekwencją mojego działania będzie całkowite zamknięcie trującego składowiska odpadów i wyeliminowanie wszelkich zagrożeń dla zdrowia mieszkańców Ząbek.

Ryszard Walczak

Inauguracja Roku Szkolnego 2006/2007 r. w Gminie Dąbrówka

Prestiż, patriotyzm, porządek, prawda

W tym roku ogólnopolska inauguracja roku szkolnego z udziałem Ministra Edukacji Narodowej odbyła się w Gminie Dąbrówka. Był to również debiut ministra Romana Giertycha.

W Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Dąbrówce 4 września br. o godzinie 10:00 rozpoczęto uroczyste nabożeństwo celebrowane przez Eksceleńcję Księdza Arcybiskupa Leszka Sławoja Głudzia Ordynariusza Diecezji Warszawsko-Praskiej w asyście kapłanów.

We Mszy Świętej uczestniczył wicepremier i Minister Edukacji Narodowej Roman Giertych wraz z Posłem LPR Szymonem Pawłowskim, radnym powiatowym Ryszardem Walczakiem oraz radnym powiatowym Krzysztofem Damięcki. Obecne były władze Powiatu i Gminy, a także dzieci i harcerze.

W tej świątyni 185 lat temu

ochrzczony został Cyprian Kamil Norwid. Z tej okazji po mszy świętej władze lokalne i zebrani goście złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą wybitnego Polaka. Kwiatów nie zabrakło również pod pomnikiem Kościuszki. Następnie zgromadzeni procesjonalnie przeszli do Szkoły Podstawowej im. Cypriana Kamila Norwida, w której Wójt Gminy Dąbrówka Stanisław Bulik powitał zmianitych gości, zaś przedstawiciele szkoły zaprezentowali dorobek tej placówki.

W tej szkole ogólnopolską inaugurację roku szkolnego 2006/2007 rozpoczął znamienity gość Minister

Edukacji Narodowej Roman Giertych, witając zebranych. Właśnie tu minister po raz pierwszy zapowiedział swoje sławne: „4x P: Prestiż, Porządek, Patriotyzm, Prawda” i przedstawił ich znaczenie w przeniesieniu na placówki oświatowe i wychowanie w nich młodego czło-

wieka przy ścisłej współpracy nauczycieli i rodziców.

Trzeba przyznać, że władze Gminy Dąbrówka oraz mieszkańcy i przedstawiciele z różnych części powiatu godnie przyjęli wicepremiera Romana Giertycha.

Wojciech Pietrzak



Na zdjęciu: wicepremier Roman Giertych, Arcybiskup Leszek Sławoj Głudź, poseł na Sejm RP Szymon Pawłowski